

Księga Izajasza

Rozdział 51

1. Słuchajcie mię, którzy naśladowujecie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Spójrzycie na skałę, z którejście wycięci, i na głębokość dołu, skądście wykopani. 2. Spójrzycie na Abrahama, ojca waszego, i na Sarę, która was porodziła, zem go jednego wezwał, i pobłogosławiłem mu, a rozmnożyłem go. 3. Gdyż pocieszy Pan Syon, pocieszy wszystkie pustynie jego, a uczyni puszcze jego bardzo rozkoszną, a pustynię jego jako ogród Pański, radość i wesele znajdzie się w nim, dziękczynienie, i głos śpiewania. 4. Pilnujcie mię, ludu mój i rodzinę moja! nadstawcie mi uszów; bo zakon odemnie wyjdzie, a sąd mój za światłość narodom wystawię. 5. Blisko jest sprawiedliwość moja, wynijdzie zbawienie moje, a ramiona moje narody sądzić będą. Na mię wyspy oczekują, a po ramieniu mojem tęsknią. 6. Podnieście ku niebu oczy wasze, a spójrzycie na ziemię na dół. Niebiosy jako dym zniszczą, a ziemia jako odzienie zwiędnie, i obywatele jej, jako i ona zginą; ale zbawienie moje na wieki będzie, a sprawiedliwość moja nie ustanie. 7. Słuchajcie mię, którzy znacie sprawiedliwość ludu, w którego sercu jest zakon mój! Nie bójcie się urągania ludzkiego, a sromocenia ich nie lękajcie się. 8. Albowiem ich mól jako szatę pożre, a robak ich jako wełnę pogryzie; ale sprawiedliwość moja na wieki będzie, a zbawienie moje od narodu do narodu. 9. Ocuć się, ocuć się, oblecz się w siłę, o ramię Pańskie! Ocuć się jako za dni dawnych, i za rodzajów przeszłych! Izaliś nie ty jest, któreś zgładziło Egipt, i zraniło smoka? 10. Izaliś nie ty jest, któreś wysuszyło morze, wody przepaści wielkiej? któreś obróciło głębokości morskie w drogę, aby przeszli wybawieni? 11. A tak ci, których odkupił Pan, niech się nawrócą, i przyjdą do Syonu z śpiewaniem, a wesele wieczne niech będzie nad głową ich; wesela i radości niech dostąpią, a niech uciecze smutek i wzdychanie. 12. Ja, Jam jest pocieszyciel wasz. Któż ty, że się boisz człowieka śmiertelnego, i syna człowieczego trawie podobnego? 13. Że zapominasz na Pana stwórcy swego, który rozciągnął niebiosy, i założył ziemię? a że się lękasz ustawicznie każdego dnia popędliwości trapiącego, gdy się gotuje, aby zatracił? Ale gdzież jest ta popędliwość trapiącego? 14. Pospiesz się, aby więzien był uwolniony; bo nie umrze w dole, ani będzie miał jaki niedostatek chleba swego. 15. Ja zaiste jestem Pan, Bóg twój, który rozdzielał morze, tak, że szumią wały jego; Pan zastępów jest imię moje. 16. Jam włożył słowa moje w usta twoje, a cieniem ręki mojej zakryłem cię, abyś szczepił niebiosy, a założył ziemię, i rzekł Syonowi: Tyś jest lud mój. 17. Ocuć się, ocuć się, powstań Jeruzalemie! któreś piło z ręki Pańskiej kubek zapalczywości jego, drożdże z kubka trucizny śmiertelnej wypiloś i wysączyłoś. 18. Nikt go nie prowadził ze wszystkich synów, których napłodziło, i nikt go nie ujął za rękę jego ze wszystkich synów, które wychowało. 19. Dwie rzeczy są, które cię spotkały; (któż się ciebie użalił?) Spustoszenie i skruszenie, głód i miecz; któż cię pocieszy? 20. Synowie twoi pomdławszy leżeli na rogach wszystkich ulic, jako bawół w sieci, pełni będąc popędliwości Pańskiej, gromienia Boga twego. 21. A przetoż słuchaj teraz tego, o utrapioną i pijaną, ale nie winem! 22. Tak mówi Pan twój, Pan i Bóg twój, który się zastawia

za lud swój: Oto biorę z ręki twojej kubek trucizny śmiertelnej, i drożdże kubka popędliwości mojej; nie będziesz więcej pić z niego; **23**. Ale podam go w rękę tych, którzy cię trapią, którzy mówili duszy twojej: Nachyl się, niech przez cię przejdziemy; a tyś pokładało jako ziemię grzbiet swój, i jako ulicę przechodzącym.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.